

Do takich wniosków doszli brytyjscy naukowcy z OnePool.com, po tym, jak przepytali 4000 Brytyjczyków o ich preferencje zapachowe oraz rolę, jaką aromaty odgrywają w ich codziennym życiu.

Okazuje się, że to, co przyjemnie pachnie mężczyznom, wcale nie musi podobać się kobietom i odwrotnie. Płeć piękna, jako najprzyjemniejsze zapachy wymieniała woń świeżo pieczonego chleba, skoszonej trawy, czystej pościeli, kwiatów, wanilii, świeżo zmielonej kawy, czekolady, niemowlaków, lawendy i deszczu. 9 na 10 badanych pań deklaruje, że zapachy wpływają na ich samopoczucie, a specyficzne aromaty, z uwagi na to, że wiążą się z nimi miłe wspomnienia, sprawiają, iż są szczęśliwe. Wśród zapachów, jakich kobiety nie mogą znieść, znalazły się pot, publiczne toalety, wymioty, kosz na śmieci, mokra sierść psa, dym z papierosów i śmierdzące stopy.

Panowie podobnie ocenili trzy ulubione zapachy - po aromacie świeżo upieczonego chleba znalazła się czysta pościel i świeżo skoszona trawa. Dalej jednak, wśród preferowanych zapachów wymieniali: woń ryby z frytkami, pieczeni, kawy, świeżego powietrza po deszczu, lawendy czy placka jabłkowego. Co ciekawe, mężczyźni lubią zapach benzyny i smażonego boczku, nie wzruszają ich jednak aromaty związane z noworodkami.

Prawie połowa badanych (48%) przyznaje się do aromatyzowania własnego mieszkania czy domu, gdyż pomaga im się to zrelaksować i uspokoić. 94% z nich uważa, że ładny zapach w domu jest ważny.

Zapach i muzyka

Brytyjskie badania potwierdzają popularność tzw. aromamarketingu, czyli różnego rodzaju woni, rozpylanych w sklepach, galeriach handlowych, nawet biurach. Jak podkreśla Wiktor Koszycki z serwisu feromony.pl, miły aromat nie tylko poprawia wizerunek takiego miejsca, ale i częstotliwość jego odwiedzania, lepszą ocenę produktów, co wiąże się oczywiście ze wzrostem sprzedaży. - Użycie zapachu kremu do opalania w sklepie ze strojami kąpielowymi zwiększy chęć ich zakupu, a woń pierników, cynamonu czy świerku, w połączeniu ze świąteczną muzyką wprowadzi potencjalnego klienta w „zakupowy” nastrój – przyznaje Koszycki.

Zamierzony efekt jest bardziej widoczny, kiedy zapachy współgrają z innymi elementami wnętrza. - Jeśli chcemy, by klienci czy goście poczuli się zrelaksowani (w tle gra już spokojna muzyka), należy rozpylić aromaty, które wywołują uczucie odprężenia, jak np. lawenda, rumianek czy pomarańcza - dodaje.

Również Holendrzy zauważyli, że rozpylane w klubach zapachy, mają wpływ na zachowanie gości. Wyniki ich badań sugerują, że zarówno te generowane, jak i naturalne mają istotny wpływ na obszary podniecenia i odczuwanej przyjemności. Inaczej mówiąc, przyjemna woń wywołuje u nas pozytywny nastrój.

feromony.pl